

Katastrofa Black Hawka na Synaju

#Lotnictwo wojskowe #Służby państwowe #Wypadki 13 listopada 2020

Wczoraj nad Półwyspem Synaj rutynową misję obserwacyjną wykonywał śmigłowiec UH-60A Black Hawk. Na jego pokładzie znajdowało się 8 osób – załoga i członkowie Multinational Force and Observers (MFO, sił wielonarodowych i obserwatorów). Na wyspie Tiran w pobliżu Sharm el-Sheikh doszło do katastrofy.



Jeden z 8 śmigłowców wielozadaniowych Sikorsky UH-60A+ Black Hawk, które wspierają Multinational Force and Observers na Półwyspie Synaj / Zdjęcie: MFO

Gdy na jej miejsce dotarli ratownicy okazało się, że zginęło 7 osób lecących śmigłowcem – 5 Amerykanów oraz Czech i Francuz – członkowie MFO. Jedyne ocalały Amerykanin, w krytycznym stanie został odwieziony do Soroka University Medical Center w Beersheba w Izraelu.

Przyczyną katastrofy była prawdopodobnie awaria techniczna.

MFO zostały powołane na początku lata 1980., po podpisaniu w 1979 porozumień pokojowych między Izraelem a Egiptem. Ich członkowie mają monitorować ich przestrzeganie. W skład MFO wchodzi żołnierze z 13 państw. Amerykańskie wsparcie lotnicze stanowi 8 śmigłowców UH-60 i samolot C-12 Huron.

Rozbity śmigłowiec to wielozadaniowy Sikorsky UH-60A+ Black Hawk. Należał do 1st United States Air Support Battalion (USASB) Det.1 Aviation Company (Det.1/AvCo) z bazą w Sharm El Sheikh. Wykonywał zadania na rzecz MFO.